

Rozpad koalicji rządowej w Słowenii

Centrolewicowy gabinet Boruta Pahora utracił większość w słoweńskim parlamencie po tym, jak 9 maja Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii (DeSUS) opuściła koalicję rządzącą. Rozpad koalicji spowodowany jest przede wszystkim sporem wokół reformy emerytalnej, która na początku czerwca ma być przedmiotem referendum.

Spodziewana porażka rządu w referendum prawdopodobnie spowoduje upadek gabinetu Boruta Pahora.

Po wyjściu DeSUS z koalicji centrolewicowy gabinet może liczyć na poparcie 42 posłów w 90-osobowym parlamencie. Trzypartyjna koalicja chcąc utrzymać rząd mniejszościowy będzie musiała zawierać porozumienia *ad hoc* z poszczególnymi posłami niezrzeszonymi oraz z posłami DeSUS, którzy deklarują wolę współpracy z gabinetem. Priorytetem koalicji jest obecnie reforma zrównującą wiek emerytalny kobiet i mężczyzn na poziomie 65 lat. Ustawa przyjęta w grudniu ubiegłego roku, w związku z presją opozycji i związków zawodowych, ma być jeszcze zatwierdzona w referendum rozpisany na 5 czerwca. Z sondaży wynika, że referendum, które poza reformą emerytalną ma objąć także kwestie zmiany prawa pracy oraz dostępu do akt komunistycznych służb, skończy się porażką rządu.

W obecnej sytuacji premier Borut Pahor ma trzy tygodnie na przekonanie obywateli do proponowanych reform i zbudowanie stabilnego poparcia w parlamencie. Ewentualna porażka w referendum (już trzecia w tej kadencji) może jednak doprowadzić do wyjścia kolejnych partii z koalicji. Odrzucenie reformy emerytalnej, na której przeprowadzenie naciska Komisja Europejska i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, naruszyłoby wiarygodność Słowenii na rynkach międzynarodowych. <grosz>